

Na pomorski Barbórk : Pomorze potentatem gazowym?

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo odkryło złożę gazu ziemnego w trakcie wiercenia odwiertu w Opalinie na terenie koncesji Wejherowo. Na siedmim odwiercie w Lubocinie już zapłonęła flara. Gaz z łupków to temat, który od dawna rozpala społeczny wyobraźnię. Choć nadal dokładnie nie wiadomo, jakie są zasoby tego paliwa, to sam fakt, że gaz jest, budzi nadzieje. Nic dziwnego, bo gaz z łupków to szansa dla Polski na uniezależnienie się od importu białego paliwa.

Czy za kilka lat na Pomorzu poczujemy się jak szejkowie z Arabii lub amerykańscy potentaci ropy i gazu?

Na co możemy liczyć? Przekonali się o tym Amerykanie. Dynamiczny wzrost wydobycia gazu niekonwencjonalnego w Stanach Zjednoczonych doprowadził do „gazowej” gorączki XXI wieku. Gaz wydobywany z łupków (z ang. shale gas) w 2010 roku zapewniał 15 proc. krajowego zapotrzebowania na surowiec w USA. Tak dynamiczny wzrost sprawił, że Amerykanie stali się w ciągu dekady... najwęższym producentem gazu na świecie. Produkcja w USA w 2011 roku to ponad 670 mld m³ gazu wg. amerykańskiej agencji ds. energii. Takie wydobycie ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych również. Jeszcze w tej dekadzie USA stanęły liderem wiatrowej branży naftowej – wynika z raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Sukces ten Ameryka osiągnie dzięki drugiej rewolucji łupkowej, czyli wydobyciu ropy zawartej w skalnych łupkach. Dzięki niej w najbliższych latach powstanie...3 mln nowych miejsc pracy. Stany Zjednoczone, które obecnie importują ok. 20 proc. energii na zaspokojenie swoich potrzeb, staną się wkrótce samowystarczalne. Ceny gazu na amerykańskich giełdach spadły, a Stany Zjednoczone z importera gazu stały się jego eksporterem

A na Pomorzu? Gaz w szybie Opalino w gminie Gniewino popłynął w wyniku przeprowadzonego wstępnego „opróbowania” otworu próbnikiem złoża. W trakcie wiercenia odwiertu Opalino, którego celem było zbadanie zasobności łupków gazonośnych syluru i ordowiku oraz innych formacji geologicznych, stwierdzono przyływ gazu ziemnego. Przemysłowy przyływ gazu uzyskano z utworów kambru ordowikowego na głębokości ok. trzech kilometrów (3034 m). Po zakończeniu prac wiertniczych przeprowadzone zostaną testy hydrodynamiczne dla określenia parametrów złoża.

- Na wierni w Opalinie pracuje urządzenie zakupione ze środków Banku Wiatowego IRI 1200, sprawdzone w bojach, którego technika pozwala wiercić do 5 tys. metrów w głębi – mówi inż. Krzysztof Kraus, kierownik wierni z firmy poszukującej nafty i gazu Nafta Piła z Grupy PGNiG.

W Opalinie spotkali się na wierni specjaliści pracujący wcześniej w dziesiętkach miejsc na terenie kraju. Na wierni pracuje pięćdziesiąt osób w systemie zmianowym. Do obsługi gigantycznego wiertła potrzeba jednorazowo tylko dziesięciu osób. Wchodzących w piątek 23 listopada do ulokowanej w baraku „kancelarii” wita tablica „911 dni bez wypadku”. Dbałość o bezpieczeństwo pracujących to priorytet. Co rano i wieczorem przed początkiem zmian odbywa się szczegółowa odprawa. Mało tego – jak zapewnia nas inż. Jakub Stasiak, odpowiedzialny za wdrożenie i przestrzeganie norm bezpieczeństwa audytowanym systemem zarządzania

zdrowiem, bezpieczeństwem i ochroną środowiska naturalnego HSE kaźdy wizytujący wiertni ma prawo zatrzymać proces technologiczny, jeżeli zauważy zagrożenie bezpieczeństwa pracy. Nowicjusz zaczynać pracę może tylko podjętą w towarzystwie i pod opieką doświadczonego wiertacza.

Obszar Wejherowa to jedna z najbardziej perspektywicznych spośród 15 koncesji poszukiwawczych gazu niekonwencjonalnego należących do PGNiG SA. Pierwszy przyływ gazu z formacji łupkowych na tej koncesji uzyskano z odwiertu Lubocino-1 we wrześniu 2011 r. Dokonano wstępnej analizy gazu po normalizacji pod względem gęstości i wartości opałowej. Uzyskane dane sugerują występowanie gazu ziemnego w profilu otworu Lubocino-1 w interwale od około 2550 do 2950 m, tj. w 400-metrowej warstwie w utworach skał z ery syluru dolnego i ordowiku.

PGNiG i Nafta sp. z o.o. z Piły oceniają, że złoża gazu układają się od Pomorza w kierunku południowo-wschodnim. Zasoby wydobywcze według renomowanej grupy badawczej Wood Mackenzie szacowane są na 1400 mld m³. Badania Advanced Res. Ins. oceniają je nawet na 3000 mld m³. Rodzime szacunki Państwowego Instytutu Geologicznego wskazują na razie na ok. 700 mld m³ szac. gazu. To i tak pięć razy więcej niż złoża gazu z wcześniej udokumentowanych złóż konwencjonalnych.

Do dziś wykonano w naszym kraju łącznie około 30 odwiertów dotyczących poszukiwań gazu ze złóż niekonwencjonalnych. To niewiele, jeżeli wziąć pod uwagę, że na prowadzenie tego typu działalności przyznano 111 koncesji w pasie ciągnącym się od Pomorza poprzez Mazowsze po Lubelszczyznę. W ciągu najbliższych kilku miesięcy PGNiG zamierza rozpocząć wykonywanie jeszcze kilku odwiertów. Kiedy ruszą i ile ich będzie zależy od tempa uzyskiwanych zgód administracyjnych, dotyczących m.in. możliwości korzystania z gruntów. Polska rocznie zużywa 14,5 mld m³ szac. gazu, z czego tylko 4,4 mld pochodzi z własnych odwiertów. Co roku importujemy ok. 10,5 mld m³ szac., a dwie trzecie tego gazu pochodzi z Rosji. Przy obecnym rocznym zużyciu gazu, gazu z łupków wystarczyłoby nam na 60 lat. Rewolucja łupkowa już uderzyła w rosyjskie interesy. Z powodu spadku cen gazu na rynku rosyjski Gazprom musiał obniżyć ceny paliwa m.in. w umowie z Polską. W przyszłym roku prywatni odbiorcy zapłacą o ok. 9 proc. mniejsze rachunki za gaz.

ASG